

yung adisz, Got It (Feat. 37inthisbtch)

Spalam sobie weed, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem jak Wimbledon, no bo trawą ujebany
W kubku pływa lean, oh, yeah, bitch, I got it
Siorbię sobie błoto, uzupełniam poziom many
Bitch, I'm off the shits, oh, yeah, bitch I got it
Nie wiem co mi gada bitch, bo temat mi nieznany
Bitch, I'm of the pill, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem taki wavy, jak nad morzem parawany

Durnie siedzą w korporacjach, a pierdola, że są wolni
Zapierdalas 8 dziennie, jesteś więźniem codzienności
Ledwo starczy ci na miesiąc, gdzie są twoje oszczędności?
Czyżbyś nic się nie nauczył, gdzie są twe umiejętności?
Może nie siedziałem w szkole, ale jestem profesorem
Tyle możliwości, a ty siedzisz przed telewizorem
21 mam na karku, a już jestem dla nich wzorem
Jestem bogatym bachorem, szkoły życia profesorem
Nawet nie lubię tych chainów, ale stać mnie to chuj, chcę to
Nawet nie muszę pić leanu, ale jak nie ma to chcę go
Odpoczywam sobie daily, nie widzę w tym nic złego
Dzwonię do banku, a ty dzwonisz do starego

Spalam sobie weed, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem jak Wimbledon, no bo trawą ujebany
W kubku pływa lean, oh, yeah, bitch, I got it
Siorbię sobie błoto, uzupełniam poziom many
Bitch, I'm off the shits, oh, yeah, bitch I got it
Nie wiem co mi gada bitch, bo temat mi nieznany
Bitch, I'm of the pill, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem taki wavy, jak nad morzem parawany

Chodzę znów jak żywy trup, benzo do śniadania zjadam znów
Jebana farmacja wyżera mi mózg
Jadę se przez życie tak jak szybki wóz
Moje wersy jak naboje, u ciebie to śrut
W moim kubku pływa glut
W moim kubku pływa śluz
W moim sprite'cie pływa brud
Uzupełniam poziom many znów
Przez 10 godzin pracy, zbiorę w zeszyt tonę punchy
Wracam po robocie i pół nocy kładę barsy
Wolę stanąć przed majkiem, niż użyć se jej twarzy
24/7 praca, w międzyczasie spalam coś

Spalam sobie weed, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem jak Wimbledon, no bo trawą ujebany
W kubku pływa lean, oh, yeah, bitch, I got it
Siorbię sobie błoto, uzupełniam poziom many
Bitch, I'm off the shits, oh, yeah, bitch I got it
Nie wiem co mi gada bitch, bo temat mi nieznany
Bitch, I'm of the pill, oh, yeah, bitch, I got it
Jestem taki wavy, jak nad morzem parawany